

Orzechowska Zuzanna

Wisznice dnia 19 VII 46 r.

Pl. VII.

Moje najważniejsze przeżycie wojenne

Parę dni przed frontem dowiedzieliśmy się, że będzie ^{9^o} Wisznicach bój. Zaczęliśmy zakopywać żywność i ubrania kopaliśmy okopy. Pewnego poranku wstałiśmy rano słychać był głośny huk a ja powiedziałam do mamy że będzie dziś bój że trzeba wynosić z mieszkania mię weale nie wierzyli. Za parę godzin Niemcy zaczęli podpalać mieszkania my z bratem zaczęliśmy pakować i wynosić z mieszkania na pole. Mama mówiła żebyśmy szli do okopu ~~gdz zobaczyliśmy że ni~~ Niemcy zaczęli rostawiać się koło okopu z maszynowymi karabinami. Zaś my i parę rodzin poszliśmy do rowu wrobie też było dwio Niemców i nas wygnali stamtąd przyszlismy do domu i byliśmy w stodole. Gdy nadzedł wieczór ciemno już było słychać było tylko huk z armat. Gdy wstałam rano zobaczyła że przez kolonie maszerowali wojsko Sowieckie i zobaczyliśmy Polskiego żołnierza zaczęliśmy witać go radością i z uciechą. Takie moje przeżycie wojenne